

Test McCormicka X60.30

Stukonny ciągnik traktowany jest obecnie jako traktor raczej lekki, tzw. allrounder, czyli taki do wszystkiego. Postanowiliśmy sprawdzić, jak 102-konny McCormick X60.30 radzi sobie na granicy swoich możliwości w ciężkiej pracy, czyli orce.

Do tego celu firma Romanowski udostępniła nam fabrycznie nową maszynę oraz spory kawałek ciężkiego pola. X60.30 musiał poradzić sobie z orką czteroskibowym pługiem Kuhn Master 102 NSH na hydraulicznym zabezpieczeniu. Test przeprowadziliśmy pod koniec lipca tuż po zbiorze rzepaku. Pole nie dość, że mazurskie, pofałdowane, to jeszcze miało w sobie sporo wilgoci. Trochę z rezerwą podchodziliśmy do tego, aby 102-konny ciągnik wpuszczać w takie pole z czteroskibowym pługiem, który sam waży ponad tonę i jest rozstawiony na 40 cm. Jednak **Mirosław Nabieżny**, reprezentujący firmę Romanowski, generalnego importera marki McCormick, przekonał nas,

że jak testować, to w jak najcięższych warunkach. Sprawdziliśmy więc, czy rzeczywiście 102 KM nowego modelu niedużego McCormicka wystarczą, aby móc orać swobodnie, bez katowania ciągnika.

Schodzi z obrotów i nic

McCormicka napędza czterocylindrowy Perkins 1104D-44TA. Ta jednostka napędowa jest dość popularna w tej klasie ciągników. Jej charakterystyka jest skierowana raczej na prace polowe. Moc maksymalną mamy bowiem dopiero przy 2200 obr./min. Za to maksymalny moment obrotowy, wynoszący 416 Nm, mamy już przy 1400 obr./min. Natomiast to

przy 2200 obr./min silnik generuje niecałe 360 Nm. Dlatego silnik dobrze reaguje na obciążenie w polu. Możemy z powodzeniem pozwolić mu zejść z obrotów przy chwilowym przeciążeniu, nie tracąc za dużo z prędkości roboczej, nawet nie używając półbiegów. Podczas orki utrzymując około 1900 obr./min przy prędkości ok. 8 km/h, jazda pod górkę powodowała, iż obroty spadały do ok. 1500 na minutę, a wytracaliśmy prędkość o niecałe 2 km/h. W najgorszych momentach bez zmieniania półbiegu schodziliśmy do 6 km/h. Jednak wystarczył kawałek równiejszego pola, aby silnik spokojnie wrócił do ustawionych 1900 obr./min.

Podobała nam się również kultura pracy tej jednostki napędowej. Z dość ciężkim pługiem w trudnych warunkach silnik reagował płynnie na gaz. W tej jednostce jest zwykła mechaniczna pompa wtryskowa. Jednak jej wyregulowanie należy uznać za zaletę tego ciągnika.

Podczas pomiaru zużycia paliwa średnie spalanie wyniosło 6,5 l/mth. Dla samej orki było więcej, gdyż wyniosło ok. 10 l/mth. Przeliczenie na powierzchnię obniża nieco ten wynik, gdyż trzymając się ok. 8 km/h na optymalnym przełożeniu i sprawnie wykonując uwrocia, w ciągu 1 mth zaożaliśmy z powodzeniem sporo ponad 1 ha.

Serwis na plus

Obsługa jednostki napędowej, a właściwie wszystkich czynności serwisowych,



McCormick X60.30 ma 102 KM. Sprawdziliśmy, jak poradzi sobie z czteroskibowym pługiem o wadze 1,2 t. Okazuje się, że przy orce na głębokość 23 cm, pługu rozstawionym na 40 cm i prędkości ok. 7-8 km/h spalanie wyniosło w tej najcięższej pracy ok. 10 l/mth.